



Co z Lasem Borkowskim?

2017-03-30

Niedawno media obieżyła wiadomość o wycince drzew w Lesie Borkowskim. Kto jest właścicielem tego terenu i czy mógł wyciąć część drzew? Co z pozostałym terenem Lasu Borkowskiego? Na te pytania odpowiadano podczas posiedzenia Komisji Dialogu Obywatelskiego.

Teren Lasu Borkowskiego, czyli ok. 16 ha obszaru zalesionego, należy do prywatnych właścicieli. Część z tego obszaru, a dokładnie działka licząca ok. 1 ha została pozbawiona drzew. Teren ten nie jest formalnie lasem i nie chroni go ustawa o lasach. – W tym momencie właściciel może drzewa usunąć, gdyż jest to tzw. zadrzewienie. Działka, na której zostały wycięte drzewa w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jest oznaczona jako teren zielni, jednak w Studium obszar ten jest częścią usługową. Dlatego właściciel będzie się starał o zmianę planu według zapisów Studium. Pozostała część, tzw. Polana Żywiecka to teren przeznaczony pod las, ale nie przekwalifikowany na teren leśny – mówił Piotr Kempf, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej.

Zarząd Zieleni Miejskiej złożył już w tej sprawie pismo do prezydenta o wykup omawianych gruntów. Nie ma jednak jeszcze wyceny tego terenu, a tym bardziej drzewostanu, który się tam znajduje. Dopiero po zasięgnięciu opinii ekspertów i rzeczoznawców będzie można podjąć jakieś działania. Jednak już w tej sprawie negocjacje z właścicielami prowadzi Wydział Skarbu Miasta. – Jak właściciele ustosunkowują się do ewentualnej sprzedaży? Jakie działania można jeszcze podjąć w tej sprawie, czy wchodzi w grę np. wywłaszczenie za wynagrodzeniem? – pytał Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Komisji. Właściciele są zainteresowani sprzedażą tego terenu. Dokładnie chodzi o działkę liczącą 15 ha, gdzie jeszcze drzewostan jest w pełni zachowany. Jednak narzucili termin 3 miesięcy. W tym czasie miasto ma zadeklarować czy jest zainteresowane wykupem, i czy posiada fundusze. – Jeśli zaś chodzi o wywłaszczenie, jest ono praktykowane dopiero, gdy wyczerpią się wszystkie możliwości negocjacji – powiedziała przedstawicielka Wydziału Skarbu Miasta.

Radny Michał Drewnicki stwierdził, że miasto już dawno powinno wykupić ten teren. – Mam wiedzę, że właściciele chcieli sprzedać wcześniej ten teren, a miasto nie chciało go kupić – mówił Drewnicki.

Ten czas może uda się nadrobić, gdyż Komisja jednogłośnie przyjęła wniosek do prezydenta w sprawie wykupu lub wywłaszczenia tego terenu i wyznaczenia obszaru Polany Żywieckiej jako terenu ZP.1 (tereny zieleni przeznaczone pod zieleń urządzoną).